Rok VIII Nr. 222

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2.55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	2.89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	8.67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłomaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wtorek: Kleofasa. Sroda: Cyprjana. | CHOJNICE, środa dnia 26. września 1928 r. | Słońca wschód 5.50 zachód 17.51 Księżyca wschód 16.34 zach 23.53

Hindenburg oddał przysługę Polsce

Otworzył sprzymierzeńcom oczy

na niebezpieczeństwo niemieckie

Paryż, 24. 9. Ostatnie deklaracje prezydenta Rzeszy Hindenburga w sprawie G. Śląska wywołały w prasie fran. ożywione komentarze. Juvet zaznacza na łamach „L'Avenir", że prezydent Hindenburg wybrał nie odpowiedni moment dla swych nacjonalistycznych wynurzeń: mianowicie chwilę gdy podejmuje się rokowania w sprawie Nadrenii.

Jeżeli okupacja zapewnia bezpośre. bezpieczeństwo granic francuskich, to stanowi ona również gwarancje pokoju i bezpieczeństwa wschodnim sąsiadom Rzeszy. Dopóki trwać będzie okupacja, Niemcy nie ośmielą się napaść na wschodnich sojuszników Francji, gdyż podobna napaść wywołałaby natychmiast zbrojną interwencję na zachodnich granicach Rzeszy. Postanowienia takie wyrażają roszczenia wobec G. Śląska i zawierają groźbę, która nie może zachęcić sojuszników o ile kierują się oni rozsądkiem do odwołania wojsk ich z Nadrenji.

Podróż p. min. Zaleskiego do Paryża, gdzie będzie się starał uzyskać dopuszczenie Polski do udziału w rokowaniach nad sprawą ewakuacji Nadrenji dowodzi, że Polska zdaje sobie sprawę z żywotnej doniosłości i dla niej w tej kwestji. Polskiemu ministrowi spraw zagranicznych należy się zadośćuczynienie.

Polska powinna otrzymać niezbędne gwarancje. Nie chodzi tu jedynie o jej interesy: oświadczenie prezydenta Hindenburga dowodzi raz jeszcze, że chodzi tu o pokój Europy.

Tego samego zdania jest radykalny „Ere Nouvelle". Dziennik nie rozumie, jak prezydent Rzeszy wystąpić mógł tak agresywnie pod adresem narodu, z którym rząd jego prowadzi rokowania. Przemówienie prezydenta Hindenburga dowodzi, że republika niemiecka nie jest jeszcze całkowicie panią swych losów. Należy szczerze życzyć zwycięstwa Muellera i Stresemanna, lecz tymczasem zrozumiałem jest, że zwracają na siebie uwagę Niemcy, reprezentowane przez Hindenburga.

Masonerja międzynarodowa

demoralizuje naród polski

Tak stwierdzili Księża Biskupi

Gniezno, 22. 9. 1928.

W dniach 13 do 19 b. m. odbywał się w Gnieźnie zjazd 37 biskupów z Polski. Podczas obrad episkopat stwierdził, iż w społeczeństwie katolickiem polskiem istnieje żywe odczucie potrzeby religji. Dowodem tego są kościoły, pełne modlących się wiernych i manifestacje religijne, w których biorą udział niezliczone rzesze.

Jednak Episkopat jest świadom, tego, że wzmiankowane objawy nie są zapewnieniem, iż społeczeństwo polskie jest dostatecznie zabezpieczone przed naporem bezbożności. Objawy wzmożonych ataków na Kościół i na religjność polskiego społeczeństwa, podjętych i przeprowadzonych obecnie ze szczególniejszą zaciętością przez jawnych i ukrytych wrogów Kościoła katolickiego, wskazują na to, że postanowiono zaatakować Kościół z różnych stron naraz, mianowicie na polu prawodawstwa, w dziedzinie nauczania religji i religijnego wychowania młodzieży, przez bałamucenie społeczeństwa naukami sekciarskiemi i przez rozluźnianie przywiązania katolików do Kościoła.

Zjazd Gnieźnieński rozpatrywał powyższe kwestje i ustalił metody, nadające się do obrony religji w ogólności, a w szczególe religijności obecnego i przyszłych pokoleń w Polsce.

Pozatem ujawnione już niedwuznacznie niebezpieczeństwo demoralizowania narodu polskiego przez masonerję między narodową, wciskającą się we wszystkie dziedziny życia publicznego, wzbudziło czujność Episkopatu i spowodowało go do odpowiednich postanowień.

W czasie konferencji przybył do Gniezna także ks. Nuncjusz Marmaggi, ażeby skorzystać z obecności nieomal wszystkich ks. ks. biskupów dla zapoznania się z niemi, oraz dla podkreślenia zupełnej jednomyślności Episkopatu Polski ze Stolicą Apostolską.

Co to będzie

Nasza młodzież dziczeje

Częste wypadki ojcobójstwa

Moralność wśród młodzieży podupada w zastraszający sposób. Pijatyki, rozpusta, zabójstwa oto okropne choroby szerzące się wśród młodego pokolenia. Dotąd rzadko na szczęście, też zdarzają się niestety wyrodni synowie, którzy w okrutny sposób mordują swych rodziców. Kroniki kryminalne notują znowu z ub. niedzieli dwa straszne wypadki zamordowania własnej matki i ojca.

We wsi Bzurkach, w Piotrkowskiem, siedziała wieczorem modląc się przy otwartym oknie 68-letnia Franciszka Żydzicka, mieszkanka tejże wsi. Naraz najniespodziewaniej rozległ się strzał w ciemnościach i ugodzona w piersi kulą, modląca się kobiecina padła na ziemię, brocząc krwią i zdołała tylko krzyknąć:

— Synu ukochany, ratuj mnie!

Ale syn gdzieś się zapodział i gdy przyszedł matka już nie żyła. Lamentował tedy i głośno krzyczał, że pomści śmierć matki.

Policja energicznie wzięła się do śledztwa i z przerażeniem stwierdziła, że mordercą jest właśnie ów lamentujący syn, Grzegorz, który zabił matkę, aby prędzej otrzymać spadek...

Drugi potworny wypadek miał miejsce w powiecie Podhajce we wsi Bohatkowo. Powracający do wsi ludzie znaleźli na drodze starego mieszkańca tej wsi. Wasyla Bortela, który miał połamane ręce i nogi i przeszło 100 ran kłótych na ciele. Na samej czaszce było 18 głębokich cięć. Na piersiach i na plecach wycięte były cztery długie pasy, skóry, oczy wyrżnięte jak również i uszy.

Niedaleko miejsca zbrodni znaleziono sztylet, którym zamordowano Bartela. Śledztwo ustaliło, że morderstwa dokonał w tak potworny sposób syn Bartela Maksym przez zemstę, za to że ojciec nie chciał mu dawać pieniędzy na hulanki, ani zapisać ziemi, a gdy w dodatku odmówił przed karczmą 10-ciu złotych na wódkę łotr rzucił się na swego starego ojca żądając mu przeszło 100 ran sztyletem zakłół go na śmierć, pastwiąc się jednak nad umierającym kilka godzin.

Niech się Niemcy nie cieszą

Choć Nadrenja będzie opróżniona

nie będą mogli hulać na wschodzie.

Paryż, 23. 9. (radjo). Min. Zaleski udzielił wywiadu redaktor. „Petit Parisen". W Warszawie — oświadczył min. Zaleski— panuje zdziwienie, że Polska nie została wezwana do rozmów wstępnych, dotyczących Nadrenji. W polskich kołach politycznych panuje przekonanie, że sprawa Nadrenji nie może być rozwiązana bez rozważenia i uwzględnienia sytuacji Niemiec na Wschodzie. Bezpieczeństwo nad Renem będzie wtedy dopiero praktyczną i skuteczną gwarancją, jeżeli zostanie uzupełnione przez wzmocnienie bezpieczeństwa nad Wisłą.

Bezpieczeństwo nad Renem i bezpieczeństwo nad Wisłą są praktycznie, jeśli nie prawnie, całkowicie ze sobą związane. Polska sama nie może bezpośrednio wejść do rokowań w sprawie Nadrenji — musi się jednak spodziewać, że w chwili zniesienia okupacji wynaleziony będzie sposób odebrania Niemcom nadziei, jakoby po opróżnieniu Nadrenji uzyskiwały one zupełnie wolną rękę na Wschodzie. Środkiem takim byłoby dopuszczenie również Polski do podpisania układu nadreńskiego, lub też do podpisania tych ustępów układu, które dotyczą zakresu działania komisji konstatacyjno - pojednawczej.

Katastrofa kolejowa pod Kutnem

Lokomotywa i 7 wagonów strzaskane

4 osoby ciężko ranne

Warszawa, 24. 9. (radjo). Dzisiaj o godz. 7.30 między stacjami Zeglin—Kutno zderzył się pociąg pospieszny poznański Nr. 1301 z pociągiem towarowym Nr. 4478.

Skutkiem zderzenia została poważnie uszkodzono lokomotywa, a 7 wagonów zupełnie strzaskanych. Tor został zatarasowany na całej szerokości. Pociągi z dużem opóźnieniem kierowano na Kutno—Zgirz. Ciężko ranny został nadkonduktor Kowalski Stanisław i trzech pasażerów pociągu pospiesznego.

Liga mianowała nowego

Wysokiego Komisarza

w Gdańsku.

Genewa, 24. 9. (radjo). Mianowany na sobotniem popołudniowem posiedzeniu Rady na stanowisko wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Manfred Gravina obejmie swe funkcje w dniu 22 czerwca 1929 r. na okres 3-letni. Rada, mianując Gravinę, wyraziła jednocześnie uznanie dla dotychczasowego wysokiego komisarza van Hamela.

Dobre zamiary spełzły na niczem

Reforma konstytucji gdańskiej

upadła.

Na piątkowem posiedz. sejmu gdańskiego zakończono w trzeciem czytaniu obrady nad projektem ustawy w sprawie zmiany konstytucji W. M. Gdańska. Sprawa ta już po raz drugi była przedmiotem obrad sejmu gdańskiego. Pierwszy raz projekt wniesiony przez senat upadł z powodu braku kwalifikowanej większości głosów Również i na dzisiejszym posiedzeniu sejmu gdańskiego senat nie zdołał zebrać dla swego drugiego projektu potrzebnej większości, która wynosi 80 głosów, w głosowaniu bowiem wzięło udział tylko 73 posłów. Ustawa upadła z powodu opozycji nacjonalistów niemieckich i komunistów, którzy w tym wypadku szli ręka w rękę.

Wielka burza morska

wyrzuciła na brzeg 2 okręty

Wiele osób utonęło.

Ryga, 24. 9. (radjo). Z Moskwy donoszą, iż nad zatoką Jenisiejską przeszedł wielki huragan, który wyrzucił na brzeg dwa parowce. Około setki łodzi podwodnych zaginęło. Przypuszczają. iż wiele ludzi znalazło śmierć w wzburzonych falach.

Poza kulisami zgniłego sekciarstwa
Arcybiskup marjawicki Jan Kowalski
na ławie oskarżonych
Piąty dzień rozpraw

Płock, dnia 22. 9. 1928 r.

Dzisiejszy piąty dzień procesu rozpoczął się pod znakiem tajności.

Od rana zeznawała b. zakonnica marjawicka Zofja Trochówna. Zeznanie jej, odtworzone w świetle ogłoszonego publicznie aktu oskarżenia, odróżnia się od zeznań innych deprawowanych dziewcząt tem, że mowa w niem nietylko o czynach lubieżnych, lecz również o usiłowaniu zniewolenia.

W klasztorze marjawickim w Radzyminku nosiła ona imię zakonne Teodota. W r. 1924 Kowalski w czasie wizytacji wziął ją do swego pokoju do spowiedzi a potem kazał przenieść ją do Płocka. Jeśli popełniała jakieś przewinienia, musiała chodzić do niego oskarżać się, a wtedy on całował ją lubieżnie aż do bólu. Pewnego razu oskarżono ją fałszywie o kradzież pończoch i płótna. Udała się więc do Kowalskiego, a ten łotr w habicie zakonnym usiłował ją wówczas zniewolić. Gdy po pewnym czasie powtórzyło się to jeszcze raz, Trochówna zabrała wszystkie należące do niej rzeczy i zbiegła z klasztoru.

Na przesłuchaniu Trochówny zakończono tajność rozpraw.

Po ogłoszeniu decyzji sądu o otwarciu drzwi, sala natychmiast zapełniła się ciekawą publicznością.

Wezwano świadka Pągowskiego.

Jest to duchowny marjawicki, który wyłamał się z pod władzy Kowalskiego wkrótce po objawieniu tegoż o mistycznych ślubach zakonników. Zachowuje on regułę pierwotnych marjawitów, jednak należy uważać go za schyzmatyka, nie uznającego władzy papieskiej.

Obrońca Kowalskiego wnosi o zaprzysiężenie świadka, gdyż zdaniem obrony przepis o przywilejach osób duchownych, dotyczących składania zeznań przed sądem bez przysięgi, nie może mieć doń zastosowania, ponieważ nie jest on kapłanem katolickim a z marjawityzmu ostentacyjnie wystąpił.

Wywołuje to gorący sprzeciw świadka, który mówi:

— Jestem starokatolickim marjawitą. Kowalski wytoczył mi proces w sądzie pokoju w Zgierzu i odebrał prawo noszenia habitu zakonnego, lecz sąd skargę jego oddalił. Wniosek obrońcy uważam za umyślnie wprowadzenie sądu w błąd. Kowalski, który prawem kaduka mianował się arcybiskupem, należał ongiś do starokatolików, lecz został wraz ze swymi adherentami wykluczony przez arcybiskupa Utrechtu za fałszywe objawiania i śluby mistyczne. Ja zaś, stoję na gruncie starych zasad marjawityzmu, wezwany zostałem i uczestniczyłem w obradach kongresu starokatolickiego w Holandji. Posiadam wyrok Sądu Najwyższego, opiewający, że do dnia dzisiejszego jestem proboszczem parafji w Zgierzu i władzy Kowalskiego nie podlegam. Kowalski podeptał reguły starokat. Kościoła a dziś obłudnie tłomaczy zasady marjawityzmu. Niech dostarczy on dowody wykluczenia mnie i odebrania mi kapłaństwa. Po tem oświadczeniu powstaje z ławy Kowalski i głuchym głosem oświadcza:

W r. 1909 marjawityzm był zatwierdzony przez Moskali jako sekta z prawem budowania kościołów. Nie było wówczas jedności prawnej a prawo własności budynków kościelnych zapisywano na poszczególne osoby duchowne — przeważnie proboszczów.

Mikołaj II wydał mi dekret, na mocy którego mianowany zostałem administratorem parafij marjawickich i wszelkie sprawy, dotyczące stosunków z rządem rosyjskim były załatwiane przeze mnie. Duma rosyjska zatwierdziła marjawityzm jako gminę wyznaniową. Marjawityzm ostatnio połączył się z kościołem narodowym i chorwackiemi starokatolikami w Zagrzebiu. Biskup Utrechtu nie ma do nas ingerencji.

Marj. Pągowski poraz drugi wyjaśnia że prawa i przywileje nabyte od władz rosyjskich, na które powołuje się oskarżony, są następstwem jego służalczych stosunków ze Stołypinem.

Z kolei prokurator stwierdza, że św. Pągowski nie stracił charakteru duchownego i wobec tego może składać zeznanie bez przysięgi. To samo stanowisko zajął i sąd, uwalniając świadka od przysięgi.

Na tem posiedzenie sądowe zostało odroczone do wtorku.

Dużą sensację w kuluarach sądowych budziła osoba exksiędza marjawickiego, Dziewulskiego, obecnie męża jednej z ofiar marjawickich, 21-letniej Janiny Badowskiej, która zeznawała onegdaj.

Według jego zeznań, wyświęcono go na księdza w grudniu 25 r. Jednocześnie Kowalski miał „objawienie z nieba“, aby go ożenić z Badowską. Wezwał Dziewulskiego do siebie i oświadczył mu, że Badowska jest już „wtajemniczona“, a następnie tłomaczył, jak wielkiej dostąpiła przez to łaski.

„Kiedy żyła mateczka Kozłowska — mówił Kowalski — miałem z nią stosunki małżeńskie i przez nią łączyłem się z niebem. Również żona twoja, doznała tego szczęścia i przez stosunek z mną połączyła się z niebem“.

Po ślubie Dziewulski przekonał się że żona jego żyła przedtem z Kowalskim. Zwrócił się przeto do niego z pretensją. Na to Kowalski odrzekł:

— „Każda siostra, którą wydaję zamąż, musi przedtem żyć zemną, gdyż jest to konieczna rytualna forma, nadająca związkom małżeńskim cechę świętości“.

Oburzony tem Dziewulski wystąpił z kościoła marjawitów, zabierając ze sobą Badowską, którą zaopiekował się szczerze. Stanowią oni zgodne małżeństwo. B. T.

Krwawe wesele
Trzej jego uczestnicy wbici na pale
skonali w strasznych mękach

Warszawa, 23. 9. (radjo). W wsi Pod górze na Kresach Wschodnich podczas wesela doszło na tle zabawy do ostrej sprzeczki między gronem gości a trzema braćmi Zmitruszkami. W wyniku kłótni pijani weselnicy wbili wszystkich trzech braci na zaostrzone pale, gdzie ci w strasznych męczarniach skonali.

Włosy stają na głowie, gdy się czyta ową krótką wiadomość. Groza jednak jeszcze się powiększa skoro człowiek zaznajomi się ze szczegółami tego ohydnego wypadku. Oto one:

Na weselu we wsi Podgórze, gm. Szorce, wojew. Nowogrodzkiego w domu Nikity Komety, który wydawał swą córkę Hannę za bogatego i ładnego chłopca Dyonizego Fabija, bawiono się bardzo wesoło, tańcząc do upadłego. Wreszcie komuś przyszła dzika myśl, aby muzyka przeniosła się na środek ulicy i aby tańczono na rękach. Naturalnie myśl taka nie znalazła aprobaty i na tem tle powstała sprzeczka. Szczególnie przeciwko takiej zabawie na ulicy, w dodatku w negliżach, zaoponowali najwię. trzej bracia Filip Grzegorz i Nikita Zmiaruszko.

Orszak weselny postanowił zemścić się na braciach Zmitruszkach i gdy ci nie pozwalali, aby roznegliżowane towarzystwo przy pijackich harcach wyprawiało przed domem weselnym na ulicy sprośne zabawy, rzucono się naprzód na Filipa Zmitruszkę, wywleczono go na ulicę i wsadzono na kol, na którym mocno krwawiąc omdlał z bólu i upływu krwi.

Gdy przybiegł go bronić drugi brat Nikita, weselnicy mocno podchmieleni porwali i jego z dzikim śmiechem i wsadzili na specjalnie zaostrzony drugi kol.

W tym czasie ktoś litościwszy dał znać o tem trzeciemu bratu dwuch ofiar Grzegorzowi Zmitruszko. Gdy i ten chciał biec na pomoc do policji, ściągnięto go za nogi z konia i po chwili spotkał go ten sam los co i dwuch innych.

Gdy wreszcie przybyła policja, wszyscy trzej bracia Zmitruszko kończyli życie w strasznych mękach.

Niezwłocznie aresztowano głównych sprawców tego potwornego morderstwa mieszkańców wsi Szare Koło: Grigorija Kraskowskiego, Iwana Szymbora, Pawła Sieratko i Piotra Bondara. Inni mordercy narazie zbiegli, lecz wkrótce poszukiwani przez obławę, zostali zatrzymani w polach i stodołach w liczbie kilkunastu osób i pod silną eskortą odwieziono do Nowogródka, gdzie przekazano ich władzom sądowym.

Już najwyższy czas zapisać „Dziennik Pomorski“.

Olbrzymi pożar teatru madryckiego
700 osób poniosło śmierć.

Madryt, 24. 9. (radjo). Wczoraj późnym wieczorem wybuchł olbrzymi pożar w teatrze madryckim. Z niewytłomaczonych bliżej powodów płomień buchnął ze sceny i z przerażającą szybkością rozszerzał się na coraz nowe rekwizyty teatralne. Wśród publiczności zapełniającej widownię, wybuchła panika. Tłum rzucił się do drzwi zapasowych i wyłamał je zanim zdołano je otworzyć. Naprożno starano się zaprowadzić porządek i uspokoić publiczność. Muzyka, która na początku katastrofy jeszcze grała celem uspokojenia publiki, sama rozpierzchła się. U drzwi wejściowych zapanował nieopisany tłok, w czasie którego setki osób poniosły śmierć. W kilkanaście minut po wybuchu pożaru przybyła straż pożarna i jeden pułk piechoty. W owej chwili cały drewn. budynek teatru oraz szereg sąsiednich budynków stało już w płomieniach. Dokładnej cyfry ofiar nie można narazie określić. Przypuszczalnie poniosło śmierć około 700 osób, a 400 do 500 osób jest ciężej i lżej rannych, 200 osób przewieziono do szpitali, z czego 80 walczy ze śmiercią. O północy przybyli na miejsce zgliszcz Teatru Nove Dedes, dyktator Primo de Rivera oraz burmistrz miasta Madrytu.

Fale morskie pochłonęły
kawał wybrzeża skalistego
na wyspie angielskiej.

Londyn, 24, 9. (radjo). Niezwykły wypadek oderwania się znacznego odłamu wybrzeża skalistego wydarzył się w czwartek w nocy między Venthor i Blackgang na wyspie Wight. Pękanie wybrzeża w tej okolicy zauważono już w lipcu. Dopiero nocy czwartkowej rysa stała się tak głęboką, że część olbrzymiego bloku runęła w morze, poprzez biegnącą w tem miejscu drogę publiczną. Setki ton odłamów skalnych zawaliło szosę. Według sprawozdań, odłam, który wpadł w wodę i posuwa się w głąb morza ma powierzchnię przekraczającą 60 akrów. Pod wodą skryła się część lasu, pokrywającego odłam wybrzeża.

Mysz polna
sprawczynią śmierci robotnika

Inowrocław, 24. 9. (radjo). Przy młóceniu zboża w majątku Jankowo, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego powodem była mysz polna. Robotnik Hasiński, który wpuszczał snopki zboża do młocarni, poczuł na plecach mysz. W obawie, by nie weszła mu ona za kołnierz, Basiński chciał ją strząsnąć i w tym momencie włożył przez nieostrożność nogę w otwór młocarni. Skutki wypadku były fatalne, gdyż cepy młocarni urwały mu nogę do samego biodra. W drodze do szpitala Basiński zmarł, wskutek upływu krwi.

Wykryci defraudanci
Sprzeniewierzyli 172 wagony węgla

Lwów, 24. 9. (radjo). Jak donoszą z Przemyśla, władze kolejowe wpadły na trop wielkich oszustw węglowych, które trwały od kilku lat i naraziły skarb państwa nastratę 172 wagonów węgla kolejowego. Dochodzenie policyjne wykryło, że sprawcą tych oszustw węglowych jest magazynier kolejowy Władysław Korasz, który w porozumieniu z kancelistą zatrudnionym w oddziale mechanicznym niejakim Komisarem, sprzedał na własny rachunek 172 wagonów węgla kolejowego. Kancelista z obawy przed karą popełnił samobójstwo, magazynier Korasz został zawieszony w urzędowaniu. Dochodzenie w toku.

Sromota XX wieku
Handel dziewczętami w Rumunji

Berlin, 24. 9. (radjo). Przy wybuchu wojny światowej ujawniło się, że w Rumunji handel dziewczętami prowadzony był szczególniej pod przykrywą angażowania artystek, ponieważ wówczas internowano w Bukareszcie około 20.000 tych kobiet. Gdy po zakończeniu wojny wchodzące tu w grę lokale przestały robić interesy, rozpoczął się niesłychany wyzysk artystek. Większość wpadła w ręce handlarzy żywym towarem, którzy wywozili je do straszliwych spelunek Wschodu.

Poselstwa Niemiec, Austrji i Węgier we wspólnej interwencji zwróciły się do rządu rumuńskiego, by ukrócił potworne wyzyskiwanie artystek i by położył kres czynnościom handlarzy, w przeciwnym bowiem razie będą zmuszone wydać bezwzględny zakaz wyjazdu artystek z tych krajów do Rumunji.

Tego jeszcze nie było
Złodzieje skradli cały tor kolejowy
Oczywiście w Bolszewji.

Mało kto uwierzy, przeczytawszy ten tytuł, że może być prawdą podobne zdarzenie, a jednak tak jest. Miało to miejsce w sowietach, na linji kolejowej Moskwa—Kazań.

Na bardzo znacznej przestrzeni odśrubowano śruby i zabrano je. Wraz ze szynami zabrano też wszystko, co dla kolei ma jakąkolwiek wartość, więc podkłady, tyczki sygnałowe, przewody telefoniczne i t. p. Nie chodzi tu więc o jakiś akt sabotażu, lecz o kradzież w całym tego słowa znaczeniu. Jest to zapewne pierwszy tego rodzaju wypadek w dziejach światowego kolejnictwa.

Kronika radjowa.

Pogłoski o zmianach w rządzie polskim.

„Vorwärts“ donosi z Warszawy o mających rzekomo nastąpić radykalnych zmianach w łonie gabinetu. Premjer Bartel ma ustąpić, stanowisko jego ma zająć min. Świtalski; min. Zaleski ma zostać ambasadorem w Londynie, jego zaś stanowisko ma objąć książę Janusz Radziwiłł.

Chorzy na artretyzm powinni iść wcześniej spać.

Profesor kliniki chorób wewnętrznych, dr. Alfred Mertens skonstatował, na podstawie licznych doświadczeń, że pacjenci, chorzy na ischias, podagrę i artretyzm podlegali silniejszym atakom choroby w miarę, im później udawali się na spoczynek. Zdaniem dra Mertensa, najlepszym środkiem przeciw chorobom artretycznym jest sen w godzinach od 11 wieczorem do 4 nad ranem.

Najdłuższa na świecie linja autobusowa.

W tych dniach po raz pierwszy odbył drogę, wynoszącą 6.357 km. autobus, kursujący między Los Angelos i Nowym Jorkiem. Na podróż tę zużył wóz pięć dni i 14 godzin. Jest to olbrzymi postęp w komunikacji lądowej. Wobec pomyślnego wyniku pierwszej jazdy rozpoczęła się stała komunikacja na tej drodze od jednego wybrzeża morskiego do drugiego, t. zn. między Nowym Jorkiem i Los Angelos.

Litwini jadą na Syberję.

W dniu jutrzejszym przybywają do Rygi z Litwy litewscy emigranci w liczbie 400 osób, zaopatrzeni w inwentarz żywy i martwy, w drodze na Syberję, gdzie rząd sowiecki wydzielił im ziemię w gubernji Tomskiej. Emigranci zamierzają osiedlić się tam na stałe.

Uwalnianie z wojska za pieniądze.

Z Sanoka donoszą, że aresztowano 18 osób, tworzących bandę, która za wysokie łapówki uwalniała od służby wojskowej. Wśród aresztowanych jest 9 osób cywilnych, 6 urzędników wojskowych i 3 lekarzy.

Projekt nowej ustawy uposażeniowej.

Projekt nowej ustawy uposażeniowej urzędników państwowych został już opracowany. Projekt przewiduje szerszą skalę różnic w płacach poszczególnych grup uposażeniowych. Podwyżka płac wynosiłaby od 15—20 proc.

Strajk w Łodzi się zakończył.

Strajk robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi został wczoraj w poniedziałek zakończony i wszystkie fabryki ruszyły.

Zamach na życie króla albańskiego

Wychodzący we Wiedniu dziennik „Balkankorrepondenz“ donosi z nad granicy jugosłowiańsko-albańskiej o wykryciu w Tiranie spisku na życie króla Zogu I. Przywódców spisku powieszono na rynku, gdzie ciała ich wisiały przez trzy dni.

Wre w kotle austrjackim

Domowa wojna wisi na włosku

Wiedeń, 24. 9. (radjo). Sytuacja wewnętrzna Austrji w związku ze zwołanym na dzień 7 października zjazdem Heimatswehry zaostrzyła się. Próby podjęte, celem usunięcia tarć między socjalistycznym Schutzbundem a prawicową Heimatswehrą nie doprowadziły do rezultatu. Socjaldemokraci zażądali, aby rząd zakazał manifestacji ze strony Heimatswehry w Wiener - Neustadt i gotowi byli zgodzić się na postanowienie, zakazujące wogóle wszelkich robotniczych pochodów.

Rząd odmówił temu żądaniu, wobec tego obie strony przygotowują się gorączkowo do odbycia zapowiedzianej manifestacji. Dzisiejsza „Arbeiter Zeitung“ wzywa wszystkich swoich zwolenników do masowego wzięcia udziału w demonstracji przeciwko faszystom austrjackim. W tym celu zostało zamówionych 17 specjalnych pociągów, które przetransportują członków Schutzbundu do Wiener - Neustadt. Organ socjal - demokratyczny twierdzi, że na czele Heimatsbundu stoi były niemiecki major Pabst, który swego czasu brał udział w zamachu Kappa.

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 25 września 1928 r.

PROŚBA DO WSZYSTKICH TOWARZ. CHOJNICKICH.

Ostatnie zebranie miesięczne uchwaliło urządzić w dniu 10 wzgl. 11 listopada br. występ sokoli, połączony z zabawą taneczną. Ponieważ dochód z owego występu przeznacza się jako fundusz na przyszłoroczny Wszechsłowiański Zlot Sokołów w Poznaniu. Towarzystwo prosi niniejszem wszystkie związki i towarzystwa miejscowe o zaniechanie w dniach wyżej podanych jakichkolwiek imprez, które w uzyskaniu funduszu mogłyby zaszkodzić. Zarząd.

PRZED WYBORAMI DO IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ.

Główna komisja wyborcza do Izby Przemysłowo - Handlowej w Grudziądzu przypomina Sz. Panom Wyborcom, że listy wyborcze wyłożone zostały do publicznego wglądu w lokalu Miejscowych Komisji Wyborczych.

Uprawnieni do głosowania Wyborcy mogą przeglądać listy wyborcze, oraz wnosić ewentualne reklamacje do dnia 8 października br.

Wybory do Izby Przemysłowo - Handlowej odbędą się w niedzielę, dnia 4 listopada br. w godzinach od 9-tej do 20-tej.

Obieszczenie, dotyczące podziału obwody Izby na 16 okręgów wyborczych, oraz w sprawie wyłożenia list wyboryczych następnie obwieszczenie, zawierające wyciąg z Regulaminu Wyborczego, zostało opublikowane w prasie i rozplakatowane.

PP. Wyborcy, chcący zapoznaś się z tym Regulaminem Wyborczym, zechcą dokładnie przejrzeć obwieszczenie, które w przeważnej części wywieszone zostały w budynkach Starostw, Magistratów i Wójtostw.

UWAGA AMATORZY POLOWANIA.

Lubownikom polowania zwracamy uwagę na termin licytacyjny do wydzierżawienia prawa polowania na wspólnym obwodzie polowania w Chojnicach. Termin licytacyjny odbędzie się w hotelu p. Kaletty w środę dnia 26 bm. o godz. 6-tej wieczorem.

ZAPRASZAMY NASZE PANIE DO CZERSKA!

Dnia 14 października w Czersku Tow. Polek i Ziemianek urządza uroczyste zakończenie kursu gotowania wraz z pokazem potraw i zimnej kolacji. Zarząd towarzystwa Polek i Ziemianek zaprasza serdecznie wszystkie towarzystwa do wzięcia udziału w tej uroczystości. O której godzinie rozpocznie się uroczystość doniesie ogłoszenie.

Wyniki z zawodów P. W. i W. F.

W wczoraj. numerze podaliśmy w krótkich słowach sprawozdanie o zawodach P. W. i W. F. Dzisiaj przyjrzyjmy się wynikom.

Strzelanie 200 m.: I. Grygiel Józef 94 pkt. Chojnice, II. Pasternacki Łucjan 87 pk. Sępólno, III. Rais Bernard 72 Sępólno.

Strzelanie 300 m. I. Grygiel Józef 56 pkt. Chojnice, II. Standera Aleksander 52 pk. Chojnice.

Konkurencje pań: Skok w dal: I. Kupczykówna Chojnice 3.68 m., II. Iwicka, Tuchola, III. Meggierówna Chojnice

Bieg 60 m.: I. Iwicka Tuchola 9,4 sek., II. Kupczykówna Chojnice, III. Kuchenbekerówna Chojnice.

Konkurencje panów: Bieg 100 m.: II. Jabłonowski Chojnice 11,8 sek., II. Radke Tuchola, III. Muszyński Tuchola.

Bieg 200 m.: I. Szukalski Chojnice 26 sek., II. Świetlik Tuchola, III. Prill Sępólno.

Bieg 400 m.: I. Szukalski Chojnice 59,2 sek., II. Pawłowski Chojnice.

Bieg 800 m.: I. Szukalski Chojnice 2,20,2 m., II. Jabłonowski Chojnice, III. Świetlik Tuchola.

Bieg 3000 m.: I. Lemańczyk Chojnice 10.50,2 m. II. Pupel Tuchola, III. Theil Tuchola.

Bieg rozstawny 4 – 100: I. Chojnice w składzie Adamski Szukalski, Węsierki i Jabłonowski 50,4 sek. II. Tuchola 51,3 sekund.

Skok w dal: I. Radke Tuchola 5,10 m., II. Szukalski, Chojnice.

Skok w wyż: I. Adamski Chojnice 1,38 m., II. Muszyński Tuchola. Pozatem konkuresem Węsierski 1,53 m., Wysocki 1,48 m .obaj Chojnice.

Skok o tyczce: I. Wysocki Chojnice 2,60 m.

Rzut oszczepem: I. Kurlandt Chojnice 40,20 m.

Rzut dyskiem: I. Lubiński Sępolno 20,80 m. Poza konkurencją Labenc Chojnice 22,65 m.

Wierność w przyjaźni

to cnota chwalona przez wszystkich. Dotychczas darzyłeś twemi względami „Dziennik Pomorski“. On ci się za to odwzajemniał usługą i korzyścią. Pozostań mu więc nadal wiernym.

Rozumnie pojęty obowiązek

cechuje człowieka trzeźwego umysłem. Twoim obowiązkiem na Kresach Zachodnich jest utrwalać władztwo polskiej kultury i polskiej myśli państwowej. „Dziennik Pomorski“ gorliwie spełnia tę doniosłą misję. Trzeba go zatem abonować i rozszerzać.

Zrozumienie własnego interesu

oto czem odznacza się umysł praktyczny. Kupować należy to, co się może przydać. „Dziennik Pomorski“ jako jedyny podaje obszerne wiadomości z tutejszych i najbliższych terenów. Znajomość życia na tych obszarach dużo po może ci w życiu codziennem.

Poczty i ekspedycja przyjmują jeszcze przedpłatę na abonament „Dzien. Pom“.

Rzut granatem oburącz: I. Kurlandt Chojnice, prawą 71,60, lewą 28,50. II. Sobierański Tuchola. III. Lubiński Sępólno.

Pchnięcie kulą 7,25 kg. oburącz I. Biesek Chojnice, prawą 9,12, lewą 6,56. II. Karpiński Tuchola. III. Szulc Tuchola.

Pchnięcie kulą 5 kg. oburącz I. Biesek Chojnice, prawą 10,28. lewą 7,60, II. Chart Sępólno.

Do właściwej konkurencji miał prawo startować 1 wzgl. 2 zawodników z każdego powiatu. Inna rzecz, że nie wszyscy przedstawiciele raczyli się stawić na te zawody. A przecież to zaszczyt nielada występować jako najlepszy z powiatu. Wielu zawodników stawało do zawodów poza konkursem. Ci właśnie często osiągali wyniki o wiele lepsze.

Jak już wczorajszym numerze zaznaczyliśmy Chojnice na tych zawodach wykazały zupełną swoją supremację. Zawdzieęczyć to należy p. Grygielowi za strzelanie, doskonałym wynikom „Gromistów“, dobrym wyczynom Szukalskiego na biegach i Bieskowi w pchnięciu kulą. Brawo Chojniczanie!

ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO.

Zebranie miesieczne Kółka Rolniczego zagaił w niedzielę o godz. 12 prezes p. Pruszak w obecności 30 członków. Protokuł z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Lubecki.

Następnie p. Różek zdał sprawozdanie z zebrania w Szkole Rolniczej w Pawłowie oraz dzielił się wrażeniami, jakie odniósł podczas zwiedzenia gospodarstw w Pawłowie.

Nastąpiło sprawozdanie p. Huzarka z Spały. P. Huzarek wraz z kilkoma innymi członkami tutejszego Kółka Rolniczego reprezentował Chojnice na dożynkach u p. Prezydenta Rzp. w Spale. Sprawozdawca w barwnych słowach przedstawił cały przebieg tych pięknych uroczystości dożynkowych w obecności Najwyższego Włodarza Rzeczypospolitej.

Na wystawę ogrodniczą, która odbędzie się 30 bm. wyjeżdża kilku członków.

Następnie prezes p. Pruszak referował sprawę podatku dochodowego. Otóż podatkowi temu będą odtąd podlegały także gospodarstwa od 40 mórg, które przynoszą rocznie 1500 zł. Na ten temat wywiązała się ożywiona dyskusja.

Na nowego członka przyjęto p. Wiśniewskiego z Lichnów. O godz. 2.15 prezes solwował zebranie

JESIENNE REGATY ŻEGLARSKE.

W niedzielę urządził Klub Żeglarski w Charzykowie swoje regaty jesiene. Mimo niesprzyjającej pogody udział w regatach dość liczny. Świeży północno - wschodni wiatr był szczególnie korzystni dla łodzi wyścigowych. Trasa jak zwykle przedstawiała trójkąt. Regatami kierował p. Lewandowski. Z pośród trzech startujących łodzi o 8 qm. zwycięsko wyszła łódź „Rowdy“. Piękny sukces. Na drugi strzał startera wyruszyły łodzie wędrowne 10 qm. W tej klasie jako pierwsza przejechała przez metę „Drude“. Bardzo ostra walka wywiązała się podczas wyścigu łodzi o 18 qm. Skoro jednak „Hulajdusza“ uzyskała prowadzenie, nie dała go sobie wydrzeć. Już poraz drugi w tym sezonie harcerze z drużyny gimnazjalnej wywalczają sobie wśród ciężkiej konkurencji zwycięstwo. Piękna walka wywiązała się również podczas biegu łodzi o 25 qm. Tu prowadzenie należało do „Lisalo“. Ona też pierwsza minęła celownik.

Ogłoszenie wyników dokonano podczas wspólnej kawki w lokalu klubowym, gdzie jeszcze spędzono kilka chwil w harmonijnym nastroju.

ODWOŁANIE ZEBRANIA.

Miesięczne zebranie Tow. Polek w Chojnicach nie odbędzie się 5 października tak jak zawsze w pierwszy piątek miesiąca ale dopiero w drugi piątek to jest dnia 12 października. Dnia 5 października jest w Toruniu zebranie wszystkich pań okręgowych z całego Pomorza to jest przewodniczących powiatowych Kół Towarzystwa Pomorskich Ziemianek.

DOBRODZIEJSTWO AMNESTJI.

Wczoraj w poniedziałek znalazło się przed III izbą karną odw ławczą na wokandzine kilka spraw. Ponieważ jednak obowiązuje prawo o amnestji wszyscy oskarżeni zostali uwolnieni. Poniosą oni tylko koszta sądowe.

— Sprawę Kloskowskiego przeciw Góreckiemu o pobicie umorzono z tem, że koszta sądowe pokryją obaj.

— Sprawę Odiowej przeciw Narlochowi Franciszkowi z Gotelpia o obelgę i pobicie również umorzono.

— Sprawę Dupika przeciw Stornie o obelgę umorzono.

Sprawę Konieczna przeciw Kulasowi o obrazę umorzono. Koszta sądowe ponosi Kulas.

OGRANICZENIE PRZEMIAŁU ŻYTA.

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, zakazujące przemiału żyta na mąkę o gatunku wyższym, aniżeli 70 proc. wyciągu, wchodzi w życie po upływie 30 dni od daty ogłoszenia, a więc 19 października r. b.

DZIEJE KOBIETY UPADŁEJ.

Pod tym tytułem wyświetla Kino „Nowości“ 10 aktowy dramat sensacyjno - erotyczny tylko dziś we wtorek. Sztuka pełna napięcia rozgrywa się w wielkim mieście i przedstawia losy lorda, apasza i jego kochanki. Zachodzą też w obrazie zdjęcia z wielkiej wojny.

Z najbliższej okolicy.

Łęg, pow. chojnicki. (Kto namawiał do strejku?) Do czego prowadzi podburzanie robotników przez płatnych agitatorów socjalistycznych, tego powodem strej jaki wybuchł w firmie Robdok budującej tu kolej Bydgoszcz — Gdynia. Jak wiadomo, robotnicy podburzeni przez czerwonych żądali podwyżki zarobków, a gdy nie osiągnęli tego, co chcieli, rozpoczęli strejk. Tymczasem, jak nam donosi jeden z uczciwych robotników, **warunki są** dogodne, robotnicy zarabiają 1 zł. na godz. czyli 8 zł. dziennie na akord., podczas gdy ten sam robotnik zarabiał przedtem w tartaku 4 zł dziennie.

Lecz przyszli czerwoni i nagadali robotnikom, że zamało zarabiają i powinni zastrajkować, jeżeli nie otrzymają podwyżki. A w gruncie rzeczy chodziło im o to, aby łowić rybki w mętnej wodzie, aby robotników napędzić do związku socjalistycznego i pościągać z nich składki. Każdy robotnik wstępujący do tego związku musiał zapłacić 1 zł. tak iż agitatorzy socj. ściągnęli z robotników ogółem 800 — 1000 zł. składek, poczem się ulotnili. Tak to robotnicy pozostali bez pracy, a czerwoni napełnili swe kieszenie.

Lotyń, pow. chojnicki. (Bójka na tle sprzedaży.) Niedawno temu sprzedał pan Osinek swe gospodarstwo panu Pastwie, rodakowi tutejszemu. Sprzedawca, chcąc gospodarstwo w nielegalny sposób zpowrotem odzyskać, wszczął spór z nowonabywcą, w czasie czego przyszło do bójki. Dopiero policja położyła kres całemu zajściu.

Tuchola. (Otwarcie Uniwersytetu Powszechnego). W październiku br. otwarty zostanie w Tucholi uniwersytet powszechny Związku Obrony Kresów Zachodnich. Jak wiadomo Z. O. K. Z. posiada już na Pomorzu kilka takich instytucyj oświatowo — społecznych, które naogół pracują z dużym pożytkiem dla spraw narodowej.

Cekcyn, pow. tucholski. (Kradzież nierogacizny.) W nocy z soboty na niedzielę włamali się nieznani złoczyńcy do chlewu posiedziciela p. Podgórskiego oraz do chlewa jego lokatora p. Kurzyńskiego, zamieszkałych na wybudowaniu, zwanem Dębowiec. Złodzieje skradli każdemu po dwie świnie, oraz pierwszemu jeden półszorek. Kradzieży dokonali widać wyrafinowani złodzieje gdyż bodaj nie każdemu udałoby się wyprowadzić świnie nocą z chlewa bez najmniejszego szmeru.Sprawcy załadowawszy zdobycz na wóz, odjechali w nieznanym kierunku, albowiem nazajutrz najmniejszego śladu po nich nie zauważono. Policja wszczęła energiczne śledztwo w tej sprawie. (c)

Bysław, pow. tucholski. (Utworzenie Stacji Sanitarnej.) Miarodajne czynniki noszą się z zamiarem utworzenia tutaj stacji sanitarnej. Utworzenie takiej stacji miałoby nastąpić z początkiem października. Zamierzeniom tym należy przyklasnąć. (c)

Budziska, pow. tucholski. (Kradzież drobiu.) Jakaś nieznana szajka amatorów cudziej własności odwiedziła nocą u kilku miejscowych zagrodników chlewy z drobiem. Ofiarą tej wizyty padło 28 kur. (c)

Wierzchucin, pow. tucholski, (Wypadek przy czyszczeniu browninga.) Rządca tutejszego tartaku p. Kluegerberg zajęty był czyszczeniem swego browninga, którego poprzednio nie zbadał, czy zawiera jeszcze jaki nabój. W pewnym momencie padł strzał a kula ugodziła nieostrożnego rządcę w brzuch, pod żebra. Ofiarę wypadku przewieziono natychmiast do lecznicy do Chojnic. (c)

RUCH w TOWARZYSTWACH.

ZEBRANIE TOW. PAŃ ŚW. WINCENTEGO A PAULO odbędzie się w środę, dn .26. września o godz. 5-tej po poł. w klasztorze.

O liczny udział uprasza Zarząd.

BACZNOŚĆ RZEMIEŚLNICY! Jutro w środę o godz. ½8 wiecz. odbędzie się u p. Locha przy Rynku zebranie, poświęcone omówieniu spraw, związanych z wyborami do Izby Rzemieślniczej, Szkołą Dokształcającą i t. p. O liczny udział prosi

Trojanowski
komisarz obw. Izby Rzemieślniczej.

BRACTWO STRZELECKIE — CHOJNICE. W niedzielę dnia 30 września 1928 r. o godz. 2 po południu odbędzie się strzelanie o nagrody w Strzelnicy. Uprasza się o punktualne przybycie.

„LUTNIA". Lekcji śpiewu dziś nie będzie. Następna lekcja dla chóru mieszanego w piątek o godz. 8 wiecz. w szkole. Dyrygent.

LIGA KATOLICKA. W piątek, 28. bm. o godzinie 8 wieczorem w auli szkoły powszechnej zebranie Ligi Katolickiej parafji chojnickiej.

Bardzo zajmujący wykład wygłosi Franciszkanin O. Bonawentura.

O jak najliczniejszy udział prosi Zarząd.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	$8.88^{1}/_{4}$
Franki francuskie (100)	34,83
Franki szwajcarskie (100)	171,62
Funty angielskie (1 f.)	$43.24^{3}/_{4}$
Korony czeskie (100 k.)	$26,42^{1}/_{4}$
Liry italskie (100 lirów)	46,62
Gdańsk (w guldenach.)	
Dolar	$5,14^{1}/_{2}$
Złoty (100 złotych)	$57,85^{1}/_{2}$
Przekazy na Warszawę („)	57,75
100 marek rentowych	122,90
1 funt	$25,01^{1}/_{8}$

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagonowe, dostawa zaraz za 100 kg., w złotych.

Żyto nowe (suche)	34,75—35,50
Pszenica nowa	39,00—41,00
Jęczmień zimowy	33,50—34,50
Jęczmień brow.	35 00—37,00
Owies nowy.	30 75—32,25
Mąka ż. 65% wł. work.	—51,25
Mąka ż. 70% wł. work.	—49,25
Mąka p. 65% wł. work.	61,00—65,00
Ospa pszenna	26,50—27,50
Ospa żytnia	25,50—25 50
Groch polny	46,50—49.00
Groch jad. Victorja	65.00- 70 00
Siano luźne nowe	12,00—13,00

Ogólne usposobienie spokojne

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.

Ogłoszenie

Sprzedaży gruntu gminnego około 1,00,00 ha.

W sobotę dnia 6. października 1928 r. o godz. 3-ciej popoł. odbędzie się **w oberży Pana Helty w Rytlu pow. Chojnice licytacja sprzedaży gruntu gm. około 1,00,00 ha leżące nad drogą Ostrowską.** Warunki sprzedaży gruntu gminnego są wyłożone w biurze sołeckiem w Rytlu **od dnia 25. 9. 28 r.** i będą jeszcze w dniu terminu ogłoszone. 2019

Rytel, dnia 23. września 1928 r.

Zychski, sołtys.

Zaprawa nasienna uspulum- siarkan miedzi

poleca

Bracia Hubert
wł. Juljan Hubert

rok zał. 1893 **Chojnice Pom.** Tel. 219

Składaj systematycznie,

a będziesz miał z czego czerpać w potrzebie

Przyjmujemy pieniądze na oprocentowania i płacimy od wkładów 6—10 proc. rocznie nie potrącając podatku od kapitałów

Wypożyczamy bezpłatnie domowe puszki oszczędności.

Otwieramy rachunki bieżące i konta czekowe.

Załatwiamy wszelkie przekazy czekowe i pieniężne.

Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice Ratusz pokoje 5 i 6.

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy miasto Chojnice całym majątkiem i dochodami

Maj. Skarpa p. Sępólno
sprzedaje do siewu

pszenicę ostkę grubokłosą

II.o ds. najplenniejszą dziś pszenicę (patrz Kłosy Nr. 31. str. 758): i 1786

Żyto Petkus

II. eds. Uznane przez Pom. I. R. Cena 20 proc. ponad notowania.

KINO NOWOSCI

Tylko we wtorek 25 bm. o godz 8 15
Sensacja obecnego sezonu!

Dzieje kobiety upadłej

Potężny dramat sensacyjno-erotyczny w 10 aktach, odtwarzający tragedję **Lorda, Apasza i jego kochanki**

W rolach głównych słynni artyści: **Alicja Joyce** oraz **Cliwe Brook.** Autentyczne zdjęcia z wojny światowej! Szaleńcze i awanturnicze przygody lorda! 2015

Ceny zwykłe! Koncert wzmocniony Jazzband!

CHEVROLET

Polecam samochody marki:

Cadillac, Lasalle, Oakland, Chevrolett

1927 sprzedano więcej niż miljon.

Wielkie, silne, wygodne z zaletami samochodów luksusowych, ulubione, ponieważ eleganckie. Również jako samochody ciężarowe i dostawowe, prędkie, pewne i gospod.

Buick, Oldsmobile, Pontiak

Samochody osobowe i ciężarowe
:—: po korzystnych warunkach zakupu :—:

Ryszard Gehrke,
Centrala samochodów — Chojnice
Telefon 108.

1-letni i 2-letni

NARYBEK LINA

oraz 1-letni narybek Karpia (lustrzaka)

oddaję

dom Montowo — Pomorze

poczta i stacja kolejowa Montowo (telef Nr. 4).

nb. ilość narybku ograniczona; zlecenia wcześniejsze z zadatkiem zabezpieczają dostawę i odbiór narybku **na jesieni** u stawów w terminie, jaki się jeszcze zapoda, w beczkach możliwie własnych. — Przewodnik do przewiezienia narybku niezbędny. —

Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzega się wszystkich przed wykupieniem weksli od **p. Andrzeja Kwasigrocha z podpisem Juljan Piechowski.** 2014

Dnia 15. 7. 28 r.

zgubiłem w Ogorzelinach portfel z wykazem osobistym

i papierami wojskowemi. Oddać proszę w Chojnicach pl. Jagielloński 9. 2008

Paweł Gatz.

Nieruchomość w Chojnicach,

ul. Pocztowa 1. zostanie przezemnie sprzedana. Proszę o oferty w języku niemieckim. 2021

J. Boyke
Sopoty, Bismarkstr. 14.

Kurs tańca

w Chojnicach, Hotel Engel.

W środę, 26. września br. wiecz. o godz. 6.30 rozpocznie się kurs tańca dla starszych pań i panów. Slow - Fox, Boston, Jale, Tango, Black - Bottom. Do kursu dla młodszych pań i panów przyjmuję zgłosz. od godz. 8—10. 1998

Aniela Różyńska.

Meble

używane tanio na sprzedaż. 1012
Strzelecka 47.

Potrzebny

chłopiec

lat 15—16 do konia. Zgłosić się od 3—6 po poł. 2020

Szachtsznajder,
Warszawska 7.

2 pokoje umeblowane

dla lepszego pana lub dwóch z całem utrzymaniem lub bez od 1. X. do wynajęcia. Człuchowska 20 I. p. 2016

Przetarg przymusowy

W środę, dnia 26. września br. o godz. 12-tej sprzedam w sali P. Heinricha przy ul. Człuchowskiej najwięcej dającemu za gotówkę:

1 ceratę na stół

i różne naczynia kuchenne.

Rogowski
Kom. sąd. Chojnice. 2022

Przetarg dobrowolny.

W środę, dn. 26 bm. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę **na placu fabryki lnu** (koło eksp. towarowej) najwięcej dającemu za gotówkę ca:

21 m. kub. drzewa torfego i dragi

to jest komplet stodoły.

Kaletta
1999 likwidator fabryki lnu.

Maszyny Rolnicze

z fabryki maszyn naszej mamy pod własną odpowiedzialnością i pod kierownictwem pana Ambrożego Felskiego w Brusach ul. Chojnicka 3.

maneże, młocarki, wialnie, sieczkarki i inne po cenie dogodnej fabrycznej

Fabryka Maszyn
A. Horstmann
Starogard 1661

Potrzebny natychmiast

szofer.

I. Mrozek
Więcbork 2011

Uczeń

zegarmistowski

syn uczciwych rodziców, może się zaraz zgłosić. 2018

Jan Piechowski
zegarmistrz. Specj. warsztat reparacji wszelkich zegarów Chojnice, Plac Kościelny.

Poszukuję, **żonatego człowieka**

do bydła, któryby również objął dój z 2 zaciężnikami.

Bolesław Janowski
Ogorzeliny. 2007

Przyjmuję

uczennice

z porządnej rodziny. 2017

Marta Wilkowska
mistrz. modniarstwa.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44
Adres telegr. Dzien. „Pom." — Skryt. poczt. 38. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem nakładem drukarni „Dzien. Pom. w Chojnicach, Wyd. Władysław Jul. Schreiber